

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lipca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie III Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Ewa Jończyk
Protokolant:	stażysta Kamil Klimkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2017 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) z siedzibą w G.

przeciwko Z. J.

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od (...)z siedzibą w G. kwotę 7 217 zł (siedem tysięcy dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 7 200 zł (siedem tysięcy dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 11 kwietnia 2016 r. (...) z siedzibą w G. wniósł o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym i zasądzenie od pozwanego Z. J. kwoty 134.916,90 zł wraz z odsetkami umownymi za opóźnienie w wysokości równej dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie, które na dzień wniesienia pozwu wynoszą 14% w skali roku od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych /pозew o zapłatę – k. 4-4v akt/.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 19 sierpnia 2008 r. pozwany zawarł z (...) Bankiem Spółką Akcyjną umowę kredytu gotówkowego, a wobec braku spłaty zadłużenia, przedmiotowa wierzytelność została zbyta na rzecz powoda na mocy umowy sprzedaży wierzytelności zawartej w dniu 30 listopada 2012 r. /uzasadnienie pozwu – k. 4v akt/. Powód podniósł, że nabył wierzytelność w łącznej kwocie 106.966,59 zł, w tym: (a) 63.861,15 zł tytułem kapitału, (b) 34.984,11 zł tytułem odsetek karnych do dnia cesji, naliczanych przez Bank w wysokości zgodnej z treścią umowy kredytu od dnia jej zawarcia do dnia sprzedaży wierzytelności, (c) 3.421,33 zł tytułem odsetek umownych Banku / pismo precyzujące żądanie z dnia 17 października 2016 r. – k. 62-68 akt/. Powód wskazał, że w okresie od dnia nabycia wierzytelności do dnia 31 grudnia 2015 r. kontynuował naliczanie odsetek za opóźnienie w spłacie wymagalnego kapitału w wysokości równej czterokrotności aktualnej wysokości stopy kredytu lombardowego NBP, a od 01 czerwca 2016 r. naliczał odsetki za opóźnienie w wysokości równej dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie (na dzień wniesienia pozwu zaległość z tego tytułu wynosiła 32.650,31 zł).

Wobec stwierdzenia braku podstaw do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym zarządzeniem z dnia 28 kwietnia 2016 r. sprawę skierowano do rozpoznania w trybie zwykłym /zarządzenie – k. 18 akt/.

W odpowiedzi na pozew z dnia 27 lipca 2016 r. Z. J. domagał się oddalenia powództwa i wskazał, iż wielokrotnie dokonywał wpłaty symbolicznych kwot na konto Funduszu, które wedle przeprowadzanych z pracownikami powoda rozmów telefonicznych miały wstrzymywać naliczanie odsetek i był on przekonany, iż w związku z dokonywanymi negocjacjami, dług się zmniejsza /odpowieź na pozew – k. 39 - 40 akt/. Zobowiązał się ponadto do dalszych spłat w razie zwiększenia swoich dochodów /tamże/.

W replice na stanowisko pozwanego, Fundusz wskazał, iż podczas rozmów telefonicznych z pozwanym, był on informowany o tym, iż wpłata winna wynosić co najmniej 200 zł i stanowić co najmniej 1/36 całkowitego zadłużenia, czyli około 3.500 zł, a takiej kwoty nigdy na swoim koncie powód nie zaksięgował /pismo procesowe z dnia 17 października 2016 r. – k. 62-68 akt/.

Podczas rozprawy w dniu 31 marca 2017 r. pozwany wskazał, że chciałby zawrzeć z powodem ugodę, podkreślając wyjątkowość swojej sytuacji finansowej. Podał, że dopiero w lipcu 2017 r. będzie mógł przejść na emeryturę i spłacać dług, bowiem otrzyma kwotę (...) zł miesięcznie, proponując raty po 700 zł z możliwością zwiększenia do 900 zł. Nie przeczył, że powódce przysługuje należność w kwocie 70.000 zł, zakwestionował natomiast żądanie odsetkowe. Potwierdził, że postępowanie komornicze toczące się z wniosku poprzedniego wierzyciela zostało umorzone w dniu 17 marca 2012 r., wobec bezskuteczności egzekucji /protokół rozprawy – k. 131 akt; adnotacje pisemne – k. 130 akt/.

W piśmie z dnia 18 maja 2017 r. pozwany podtrzymał dotychczasowe stanowisko, wnosząc o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych /pismo z dnia 18 maja 2017 r. – k. 142-146 akt/. Pozwany zakwestionował zasadność żądania wskazując, że świadczenie pozwanego miało być spełnione częściami, nie miało przy tym charakteru okresowego, ale podzielny, zatem mogło być spełnione w ratach, a w tego typu sytuacjach terminy przedawnienia biegną oddzielnie dla każdej z części świadczenia pieniężnego, nie należy zaś go liczyć od daty wymagalności płatności ostatniej raty. Zdaniem pozwanego, dokonane przez cesjonariusza wypowiedzenie to nie przesunęło terminów przedawnienia roszczeń o zapłatę części świadczenia pieniężnego, wymagalnych przed datą wypowiedzenia. Na skutek wszczęcia wobec pozwanego postępowania egzekucyjnego przez Bank nastąpiło przerwanie biegu przedawnienia i rozpoczęło swój bieg na nowo od dnia 17 marca 2012 r., zatem roszczenia banku uległy definitywnemu przedawnieniu w dniu 17 marca 2015 r. Pozwany zakwestionował również wysokość zadłużenia, wskazując, iż powód nie udowodnił, jak część kredytu, z rozbić na należność główną i należności uboczne, nie została przez pozwanego uregulowana na dzień nabycia przez niego wierzytelności od Banku.

W odpowiedzi na powyższe, powód wskazał, iż bieg terminu przedawnienia został przerwany poprzez wypowiedzenie umowy, złożenie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności na bankowy tytuł egzekucyjny w dniu 30 maja 2011 r., złożenie deklaracji przez pozwanego telefonicznych w okresie od stycznia 2013 r. do maja 2016 r., dokonywanie wpłat od września 2013 r. do czerwca 2016 r. oraz złożenie pozwu w dniu 08 kwietnia 2016 r.

Powód pokreślił, iż pozwany w prowadzonych rozmowach telefonicznych oraz na skutek dokonywania spłat, próśb o rozłożenie długu na raty, deklaracji zapłaty w późniejszym terminie i próśb o zwolnienie z długu, wprost uznał istnienie dochodzonego roszczenia, co w konsekwencji doprowadziło do przerwania biegu przedawnienia /pismo procesowe z dnia 30 maja 2017 r. – k. 150-152 akt/. Zdaniem powoda, oświadczenie o uznaniu długu dokonane po upływie terminu przedawnienia może być potraktowane jako zrzeczenie się zarzutu przedawnienia /tamże/.

Stanowiska stron do zamknięcia rozprawy nie uległy zmianie.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje.

W dniu 19 sierpnia 2008 r. Z. J. zawarł z (...) Bank (...) Spółką Akcyjną we W. umowę pożyczki powtórnej w kwocie 98.510,91 zł /treść umowy – k. 12-14 akt/. Na podstawie postanowień umowy, oprocentowanie nominalne kredytu wynosiło 8,50% w stosunku rocznym i było stałe, nie mogło w stosunku rocznym przekraczać stopy odsetek maksymalnych. Kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kredytu w 60 ratach, a w przypadku niewykonania przez niego zobowiązań wynikających z umowy zobowiązany był do zapłaty na rzecz Banku opłat za wysyłanie monitów,

windykacyjne wizyty terenowe, wystawienie BTE oraz opłaty administracyjnej w wysokości określonej w Tabeli Opłat i Prowizji, a także kosztów sądowych. W przypadku zwłoki z zapłatą co najmniej dwóch pełnych rat, za co najmniej dwa okresy płatności, Bank miał wezwać kredytobiorcę korespondencyjnie do zapłaty zaległych rat w terminie 7 dni od otrzymania wezwania, pod rygorem wypowiedzenia umowy kredytu, a w przypadku braku uregulowania należności, Bank miał prawo do wypowiedzenia umowy z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia /vide § 2 umowy – k. 12v akt/.

Sytuacja finansowa Z. J. była bardzo trudna /zeznania pozwanego Z. J. – protokół rozprawy z dnia 30 czerwca 2017 r. – k. 161 akt; adnotacje pisemne – k. 159-160 akt/. Po rozwodzie z żoną pozwany zaczął mieć problem z terminowym dokonywaniem wpłat /bezsporne/.

(...) Bank Spółka Akcyjna we W. wypowiedział kontrahentowi umowę w dniu 16 sierpnia 2010 r. ze skutkiem na dzień 20 września 2010 r. i wezwał do spłaty zaległych należności w kwocie łącznej 77.419,09 zł /wypowiedzenie – k. 147 akt/. W związku z brakiem podjęcia przez pozwanego prób spłaty zadłużenia, wierzyciel wystawił wobec niego BTE. Postanowieniem z dnia 30 maja 2011 r., Sąd Rejonowy w Piasecznie nadał klauzulę wykonalności BTE w części /vide k. 73 akt/, a Bank podjął działania zmierzające do wyegzekwowania roszczenia, objętego treścią BTE, składając w tym celu wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego, które prowadzone było przez komornika sądowego. Podstępowanie egzekucyjne wobec dłużnika toczyło się przed Komornikiem Sądowym przy Sądzie Rejonowym dla m. st. Warszawy w Warszawie J. P. pod sygn. akt (...) i zostało umorzone w dniu 17 marca 2012 r., wobec bezskuteczności egzekucji / postanowienie – k. 149 akt/.

W dniu 30 listopada 2012 r. (...) Bank S.A. we W. zawarł z powodowym Funduszem Inwestycyjnym umowę przelewu wierzytelności /treść umowy – k. 16 akt/. Zgodnie z treścią umowy na cesjonariusza wraz z należnością główną przeszły wszelkie prawa z nią związane, w szczególności roszczenie o odsetki i koszty windykacyjne wyspecyfikowane w załącznikach /tamże/. Wierzytelność pozwanego została określona na kwotę 106.966,59 zł /treść wyciągu z elektronicznej wersji załącznika nr 1 do umowy przelewu – k. 96 i k. 99 akt/.

O zawarciu umowy cesji Z. J. został poinformowany pismem z dnia 31 grudnia 2012 r. /pismo – k. 108 akt/. Powód prowadził działania zmierzające do dobrowolnego spełnienia przez pozwanego świadczenia, polegające na kierowaniu pisemnych upomnień, w treści których był informowany o cesji i wysokości zadłużenia /pismo z dnia 26 kwietnia 2013 r. – k. 111 akt, pismo z dnia 10 grudnia 2015 r. – k. 112 akt, pismo z dnia 13 stycznia 2016 r. – k. 113 akt/.

W dniu 12 lutego 2013 r. Z. J. został uznany za osobę bezrobotną, bez prawa do zasiłku /decyzja z dnia 12 lutego 2013 r. – k. 47 akt/. Od dnia 03 listopada 2014 r. do dnia 16 lutego 2016 r. pozwany był zarejestrowany w Powiatowym Urzędzie Pracy w P. jako bezrobotny z prawem do świadczeń publicznych zakładów opieki zdrowotnej na zasadach przewidzianych dla pracowników /zaświadczenie z dnia 03 listopada 2014 r. – k. 45 akt/. Utracił status osoby bezrobotnej z dniem 01 czerwca 2014 r. wobec podjęcia zatrudniania /decyzja z dnia 13 czerwca 2014 r. – k. 46 akt/. Mocą decyzji Starosty Powiatu w P., orzeczono utratę statusu osoby bezrobotnej pozwanego z dniem 16 lutego 2016 r. z uwagi na podjęcie zatrudnienia /decyzja z dnia 23 lutego 2016 r. – k. 44 akt/.

W dniu 30 września 2014 r. (...) Bank Spółka Akcyjna poinformował Z. J. o tym, że z dniem 02 września 2014 r. wierzytelność z tytułu zaległości w spłacie kredytu została sprzedana na mocy cesji wierzytelności stronie powodowej, która będzie dochodziła wierzytelności jako nowy wierzyciel /pismo – k. 56 akt/.

Od momentu przelewu wierzytelności, strona powodowa przeprowadziła z pozwanym około 20 rozmów telefonicznych, w których pracownicy powodowej Spółki proponowali wpłatę jakiegokolwiek kwoty, naciskali na wpłacenie jak najwyższej możliwej do uiszczenia kwoty do konkretnej daty, w sposób nachalny zapytywali, czy pozwanemu uda się zdobyć wymaganą kwotę, a pozwany zastanawiał się, jak prawidłowo rozdzielić wpłaty /zeznania pozwanego Z. J. – protokół rozprawy z dnia 30 czerwca 2017 r. – k. 161 akt; adnotacje pisemne – k. 159-160 akt; płyta CD – k. 153 akt/.

Od września 2013 r. do czerwca 2015 r. pozwany dokonywał częściowych wpłat na konto powodowego Funduszu /600 zł – 05 września 2013 r. – k. 41 akt, 2.000 zł – 30 grudnia 2015 r. – k. 41 akt, 700 zł – 28 kwietnia 2016 r. – k. 49 akt, 900 zł – 25 maja 2016 r. – k. 48 akt, 900 zł – 29 czerwca 2016 r. – k. 48 akt, 700 zł – 23 września 2016 r. – k. 50 akt, 700 zł – 25 lutego 2016 r. – k. 51 akt, 700 zł – 21 stycznia 2016 r. – k. 51 akt/.

W wyciągu z ksiąg rachunkowych Funduszu Sekurytyzacyjnego z dnia 29 marca 2016 r. wskazano, że w dniu 19 sierpnia 2008 r. Fundusz nabył od (...) Banku Spółki Akcyjnej wymagalną wierzytelność od dłużnika Z. J. /wyciąg – k. 7 akt/. Wysokość zobowiązania dłużnika według stanu na dzień wystawienia przedmiotowego wyciągu wynosiła łącznie 134.916,90 zł, a na kwotę wymagalnego zadłużenia składały się kwoty: 63.861,15 zł z tytułu kapitału, 71.055,75 zł z tytułu odsetek /tamże/.

W chwili obecnej Z. J. utrzymuje się z dorywczej pracy, wykonywanej w formie umów zlecenia, jego miesięczny dochód z tego tytułu wynosi około (...) zł, utrzymuje się samodzielnie, zamieszkując w lokalu należącym do byłej żony i uiszczając tytułem mediów należne kwoty pieniężne. Od lipca 2017 r. osiągnie wiek emerytalny i uzyska prawo do emerytury w kwocie (...) zł / zeznania pozwanego Z. J. – protokół rozprawy z dnia 30 czerwca 2017 r. – k. 161 akt; adnotacje pisemne – k. 159-160 akt/.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie okoliczności niespornych pomiędzy stronami oraz powołanych wyżej dowodów z dokumentów prywatnych /głównie dokumentacji bankowej, jak również umowy zawartej z pozwanym/, które nie były kwestionowane przez żadną ze stron co do ich autentyczności i prawdziwości, a w wypadku kserokopii – co do ich zgodności z oryginałem. Sąd potraktował przy tym przedłożone przez powoda zestawienie spłat kredytu jedynie jako inny środek dowodowy, albowiem nie został podpisany przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w imieniu Funduszu i ocenił jako wiarygodne, albowiem strona powodowa nie kwestionowała jego mocy dowodowej. Z tożsamyh względów Sąd obdarzył wiarą dowody z nagrań z rozmów z powodem.

Sąd przeprowadził również dowód z wyciągu z ksiąg Funduszu, przy czym analiza dotycząca oceny jego mocy dowodowej będzie przedmiotem dalszych rozważań.

Sąd pominął dowód w postaci ugody (...) nr (...) z dnia 11 stycznia 2016 r. /k. 42-43 akt/, wedle której Z. J. uznał dług wynikający z zawartej w dniu 20 listopada 2008 r. umowy kredytu gotówkowego, na mocy której zobowiązał się do spłaty wierzytelności, która miała nastąpić w 48 miesięcznych ratach w wysokości 201,08 zł płatnych do 31 każdego miesiąca, od dnia 31 stycznia 2016 r. do dnia 31 grudnia 2019 r., albowiem dotyczyła ona kredytu, niebędącego przedmiotem postępowania w sprawie niniejszej, zatem okoliczności w niej zawarte były irrelewantne dla rozstrzygnięcia.

Sąd ocenił jako wiarygodne zeznania pozwanego Z. J. /protokół rozprawy z dnia 30 czerwca 2017 r. – k. 161 akt; adnotacje pisemne – k. 159-160 akt/, albowiem znajdowały one potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, zgromadzonym w aktach sprawy /płyty CD z nagraniami rozmów/. Pozwany szczerze zrelacjonował przebieg tych rozmów, a także ich wydźwięk, podając, iż pracownicy Funduszu żądali od niego zapłaty jakiegokolwiek kwoty. Pozwany potwierdził również kwestię wypowiedzenia mu umowy przez Bank, a także w sposób niebudzący wątpliwości opisał swoją sytuację finansową, począwszy od 2013 r. do dnia dzisiejszego. Sąd pominął zeznania pozwanego, w zakresie w jakim dokonywał on oceny działania powoda, albowiem przedmiotem dowodu z przesłuchania stron nie są oceny, a fakty.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie wobec skutecznie podniesionego przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia.

Zgodnie z umową kredytową wymagalność ostatniej raty kredytu rozpoczynała się w dniu 17 sierpnia 2013 r. (...) Bank Spółka Akcyjna we W. wypowiedział pozwanemu umowę w dniu 16 sierpnia 2010 r. ze skutkiem na dzień 20 września 2010 r. i z tym dniem cała niespłacona należność stała się natychmiast wykonalna.

W świetle art. 118 k.c. roszczenia powoda, jako związane z działalnością gospodarczą (działalnością bankową), przedawniły się z upływem 3 lat, a więc w dniu 20 września 2013 r.

Wedle powoda, w stosunku do Banku, doszło do skutecznego przerwania biegu przedawnienia, wobec wystawienia w stosunku do pozwanego BTE, następnie wydaniem postanowienia z dnia 30 maja 2011 r., na mocy którego Sąd Rejonowy w Piasecznie nadał klauzulę wykonalności BTE w części i w końcu podjęcie przez Bank działań, zmierzających do wyegzekwowania roszczenia, objętego treścią BTE, który złożył w tym celu wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego, które prowadzone było przez komornika sądowego. Podstępowanie egzekucyjne wobec dłużnika toczyło się przed Komornikiem Sądowym przy Sądzie Rejonowym dla m. st. Warszawy w Warszawie J. P. pod sygn. akt (...) i zostało umorzono w dniu 17 marca 2012 r., wobec bezskuteczności egzekucji.

Uznać zatem należy, iż roszczenie przedawniło się w stosunku Banku najpóźniej w połowie kwietnia 2015 r. / uwzględniając kwestię doręczenia postanowienia o umorzeniu i jego uprawomocnienia się/.

Nie budzi wątpliwości, że samo wystawienie przez Bank bankowego tytułu egzekucyjnego nie przerwało biegu przedawnienia. Wystawienie BTE wprawdzie jest czynnością zmierzającą bezpośrednio do ustalenia roszczenia, nie jest to jednak czynność podjęta przed sądem lub innym organem, do którego kompetencji należy rozpoznawanie spraw lub egzekwowanie roszczeń danego rodzaju, dlatego nie powoduje przerwania biegu przedawnienia. Zgodnie z przepisem art. 123 § 1 pkt 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. W orzecznictwie aktualnie powszechnie przyjmuje się, że czynnością taką jest złożenie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności na tytuł egzekucyjny – także na BTE.

Początkowo w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowano, że wniosek o nadanie tytułu wykonalności nie przerywa biegu przedawnienia, a skutek taki powoduje dopiero wniosek wierzyciela o wszczęcie egzekucji (tak wyrok SN z 24.9.1971 r., II CR 358/71, wyrok SN z 22.2.1973 r., III PRN 111/72; uchwała SN z 20.2.1974 r., III CZP 2/74; wyrok SN z 4.8.1977 r., IV PR 160/77; odmienne stanowisko SN zawarte w postanowieniu z 28.1.1970 r., I PZ 2/70 było odosobnione). Stanowisko to uległo zmianie począwszy od uchwały z dnia 16 stycznia 2004 r. (III CZP 101/03), w której Sąd Najwyższy przyjął, że wniosek o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu przerywa bieg okresu przedawnienia. Sformułowana w tej uchwale teza bezpośrednio dotyczyła tylko bankowych tytułów egzekucyjnych, jednak Sąd Najwyższy nie pozostawił wątpliwości, że skutki prawne wniosku o nadanie klauzuli wykonalności nie mogą być zróżnicowane ze względu na rodzaj tytułu egzekucyjnego (sądowy czy pozasądowy): „Zapatrywanie o dopuszczalności zróżnicowanej oceny wpływu wniosku o nadanie klauzuli wykonalności na bieg przedawnienia w zależności od tego, czy wniosek dotyczy bankowego tytułu egzekucyjnego, czy też sądowego tytułu egzekucyjnego, nie przekonuje. Należy podzielić pogląd, zgodnie z którym konstytutywny lub deklaratywny charakter klauzuli wykonalności nie zależy od rodzaju tytułu egzekucyjnego, lecz od tego, czy postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności modyfikuje wynikający z tytułu egzekucyjnego przedmiotowy bądź podmiotowy zakres egzekucji (orzeczenie konstytutywne), czy też jedynie potwierdza wynikający z tytułu egzekucyjnego zakres egzekucji (orzeczenie deklaratywne)”. O kwalifikacji czynności jako przerywającej bieg przedawnienia rozstrzyga, zdaniem Sądu Najwyższego, okoliczność, czy czynność taka jest obiektywnie konieczna w celu zaspokojenia roszczenia. Stanowisko to jest obecnie w zasadzie powszechnie akceptowane w judykaturze (zob. wyrok SN z 12.2.2015 r., IV CSK 272/14 i przywołane w nim orzeczenia).

Zdaniem Sądu, złożenie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności, choć obiektywnie konieczne - jako jeden z wielu etapów prowadzących do zaspokojenia roszczenia, nie jest czynnością zmierzającą **bezpośrednio** do ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Ustalenie bądź zasądzenie roszczenia nastąpiło już w treści tytułu egzekucyjnego. W postępowaniu klauzulowym może zatem chodzić o zaspokojenie lub zabezpieczenie

roszczenia. Bezpośredniość w cytowanym przepisie art. 123 k.c. oznacza, że pomiędzy daną czynnością a jej skutkiem (zaspokojenie lub zabezpieczenie) nie są potrzebne już żadne inne czynności wierzyciela. Tymczasem samo uzyskanie klauzuli wykonalności, pomimo że niezbędne jako etap pomiędzy postępowaniem rozpoznawczym a egzekucyjnym, nie doprowadzi do zaspokojenia roszczenia. Konieczna do tego jest kolejna czynność, jaką jest złożenie wniosku o wszczęcie egzekucji.

Nie przekonują przytaczane przez Sąd Najwyższy przeciwne tej wykładni argumenty historyczne oraz funkcjonalne i praktyczne. Podaje się, że wykładnia taka jest zgodna z podstawowym założeniem instytucji przedawnienia, zgodnie z którym okres przedawnienia nie może biec, jeżeli uprawniony nie ma możliwości realizacji roszczenia. Tymczasem wierzyciel ma dostatecznie dużo czasu, aby zadbać o swoje uprawnienie: w przypadku tytułu egzekucyjnego pochodzącego od sądu - jest to 10 lat (art. 125 k.c.), a w przypadku BTE - czas, w jakim przedawnia się samo roszczenie z czynności bankowej.

Zdaniem Sądu orzekającego w niniejszej sprawie zachowuje natomiast aktualność argument przeciwny powyżej zaprezentowanej wykładni: otóż według art. 788 i n. k.p.c., w wypadku przejścia praw lub obowiązków wynikających z tytułu egzekucyjnego na inną osobę, sąd ponownie nadaje tytułowi egzekucyjnemu klauzulę wykonalności na rzecz lub przeciw tej osobie - zatem uznanie, że wniosek o nadanie klauzuli wykonalności przerywa bieg przedawnienia, oznaczałoby, że każda zmiana wierzyciela wiązać mogłaby się z przerwaniem biegu przedawnienia - co oczywiście pozostawałoby w sprzeczności z celem i założeniami instytucji przedawnienia.

W sprawie niniejszej wymagalność kredytu zaktualizowała się w dniu 21 września 2013 r. (3 lata po jego wypowiedzeniu), a w związku z szybkim podjęciem odpowiednich czynności przez Bank, już postanowieniem z dnia 30 maja 2011 r., Sąd Rejonowy w Piasecznie nadał klauzulę wykonalności BTE w części. Wówczas Bank podjął działania zmierzające do wyegzekwowania roszczenia, objętego treścią BTE, składając w tym celu wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego, które prowadzone było przez komornika sądowego. Postępowanie egzekucyjne wobec dłużnika toczyło się przed Komornikiem Sądowym przy Sądzie Rejonowym dla m. st. Warszawy w Warszawie J. P. pod sygn. akt (...) i zostało umorzone w dniu 17 marca 2012 r., wobec bezskuteczności egzekucji

Wobec powyższego Sąd uznał, że roszczenie z umowy kredytu, zostało przerwane przez dokonane przez Bank czynności, jednakże przedawniło się w 3 lata po zakończeniu postępowania egzekucyjnego, a zatem najpóźniej w kwietniu 2015 r. w stosunku do cesjonariusza.

Przerwa biegu przedawnienia nie odnosi się do powoda, albowiem powód nie jest Bankiem i w konsekwencji - nie może odnosić żadnej korzyści z BTE ani korzystać ze skutków prawnych z nim związanych.

W przypadku każdej innej wierzytelności w oparciu o przepisy art. 509 i 513 k.c. oczywiste byłoby, że powód jako jej nabywca w drodze cesji wszedł całkowicie w prawa zbywcy, a przelewana wierzytelność zachowywałaby i po przelewie wszystkie swoje cechy, także stan nieprzedawnienia (odmiennie, lecz nieprzekonująco, Sąd Najwyższy w wyroku z 19 listopada 2014 r., II CSK 196/14). Zdaniem Sądu skoro w myśl przepisu art. 513 § 1 k.c., dłużnikowi przysługują przeciwko nabywcy wierzytelności wszelkie zarzuty, które miał przeciwko zbywcy w chwili powzięcia wiadomości o przelewie - to oznacza to, że nie mogą mu zacząć z powrotem przysługiwać wobec nabywcy wierzytelności te zarzuty, które wobec zbywcy już był utracił. Jeżeli na skutek przerwania biegu przedawnienia dłużnik nie mógł podnieść przeciwko wierzycielowi zarzutu przedawnienia - to tym bardziej nie może go „odzyskać” na skutek przelewu i podnieść go przeciwko nabywcy. Wymagalność wierzytelności jest jej immanentną cechą i, zgodnie z art. 509 § 2 k.c., nie ulega zmianie na skutek zmiany podmiotu uprawnionego (wierzyciela) w wyniku przelewu.

W ocenie Sądu przerwanie biegu przedawnienia nie odniosło skutku wobec nabywcy wierzytelności nie będącego Bankiem.

Powód wskazywał, że przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego w odniesieniu do tej kwestii było dotychczas jedynie przerwanie biegu przedawnienia na skutek wszczęcia egzekucji na podstawie BTE, a nie wystąpienia o nadanie

bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności. Stąd powód wywodził, że złożenie takiego wniosku przerywa bieg przedawnienia także ze skutkiem dla nabywcy wierzytelności nie będącego bankiem.

Sąd orzekający w sprawie niniejszej w pełni aprobuje stanowisko wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2015 r. (III CZP 29/16): „W razie cesji wierzytelności na nabywcę przechodzi ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, wszystkie właściwości, przywileje i braki, a więc ustawodawca zakłada identyczność wierzytelności cesjonariusza z wierzytelnością cedenta (art. 509 § 2 KC). Co do zasady, nabywca wstępuje w sytuację prawną cedenta, w tym również w zakresie przedawnienia, zbycie wierzytelności jest bowiem irrelevantne dla jego biegu. W przypadku wierzytelności objętej bankowym tytułem wykonawczym sytuacja prawna cesjonariusza kształtuje się jednak odmiennie od sytuacji prawnej nabywcy wierzytelności objętej innym tytułem wykonawczym.”

Rzeczywiście, w przypadku każdego innego tytułu egzekucyjnego, przerwanie biegu przedawnienia następuje zarówno w związku z wszczęciem egzekucji, jak również w związku z samym uzyskaniem klauzuli wykonalności. W przypadku należności bankowych objętych BTE sytuacja jest odmienna – a to ze względu na wyjątkowy przywilej, jakim było jeszcze do niedawna wystawianie przez banki bankowych tytułów egzekucyjnych przeciwko swoim własnym dłużnikom. Przepisy na to zezwalające: art 96 ust. 1 i 97 ust. 1 Prawa bankowego - zostały uznane niedawno przez Trybunał Konstytucyjny za sprzeczne z Konstytucją, a konkretnie – z zasadą równego traktowania wyrażoną w art. 32 ust. 1 Konstytucji (wyrok TK z dnia 14 kwietnia 2015 r., P 45/12). Ze względu na ważkie racje natury praktycznej oraz potrzebę ochrony praw nabytych, Trybunał Konstytucyjny odroczył derogację tych przepisów z porządku prawnego do 1 sierpnia 2016 r., dając ustawodawcy czas na zgodne z Konstytucją uregulowanie tej kwestii. Przepisy art. 96 – 98 Prawa bankowego, uprawniające banki do wystawiania bankowych tytułów egzekucyjnych, oraz przepis art. 786⁽²⁾ k.p.c., stanowiący podstawę nadania BTE klauzuli wykonalności mocą postanowienia Sądu - zostały uchylone z dniem 26 listopada 2015 r. (ustawa z dnia 25 września 2015 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2015 r., poz. 1854) – przy czym dotychczas wydane tytuły z nadaną klauzulą wykonalności zachowały moc tytułów wykonawczych (art. 11 ust. 3 cyt. ustawy). Jest to ewidentnie rozwiązanie wyjątkowe, które musi być wykładane ściśle i możliwie zawężająco. Skoro BTE jako tytuły wykonawcze (tj. z nadaną klauzulą) istnieją w obrocie i są podstawą egzekucji – to nie byłoby słuszne, gdyby utraciły one moc tytułów wykonawczych, a prowadzone na ich podstawie egzekucje zostały umorzone.

Jak podkreśla Sąd Najwyższy w cyt. uchwale III CZP 29/16, **uprawnienie do wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego przysługiwało jedynie bankom i tylko na ich rzecz mogła być nadana klauzula wykonalności; nadanie klauzuli na rzecz cesjonariusza nie będącego bankiem nie było dopuszczalne** (uchwały Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2004 r., III CZP 9/04, OSNC z 2005 r. Nr 6, poz. 98, z dnia 22 lutego 2006 r., III CZP 129/05, OSNC z 2007 r. Nr 1, poz. 4, z dnia 19 lutego 2015 r., III CZP 103/14). Nawet przejście uprawnień z banku na podmiot, nie będący bankiem w toku egzekucji – nie powoduje, że możliwe było kontynuowanie egzekucji czy nawet wydanie dalszego tytułu wykonawczego, ale cesjonariusz taki musiał uzyskać na swoją rzecz własny tytuł egzekucyjny i potem wykonawczy.

Skoro nadanie klauzuli na BTE było możliwe jedynie na rzecz banków i nie było dopuszczalne na rzecz innych niż banki cesjonariuszy - to konsekwentnie trzeba uznać, że również samo nadanie klauzuli wykonalności na BTE na rzecz banku zgodnie z ówczesnie obowiązującą regulacją - nie może wywierać żadnego skutku w odniesieniu do podmiotu, na rzecz którego wydanie takiej klauzuli nie było możliwe (inny niż bank cesjonariusz). Przeciwnie: skoro cesjonariusz nie będący bankiem nie może powoływać się na Bankowy Tytuł Egzekucyjny opatrzony klauzulą wykonalności w toku postępowania egzekucyjnego wszczętego przez bank, to nie może on również powoływać się na skuteczność przerwania biegu przedawnienia roszczenia w związku z wystąpieniem przez bank o nadanie bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności.

Jak wskazuje Sąd Najwyższy, **zarówno złożenie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, jak i wszczęcie postępowania egzekucyjnego na podstawie takiego tytułu wykonawczego przerywa na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 w zw. z art. 13 § 2 KPC bieg przedawnienia jako czynność przedsięwzięta bezpośrednio w celu egzekwowania roszczeń** (uchwała Sądu Najwyższego

z dnia 16 stycznia 2004 r., III CZP 101/03, OSNC z 2005 r. Nr 4, poz. 58, wyroki 23 listopada 2011 r., IV CSK 156/11, OSNC - ZD z 2013 r. Nr 1, poz. 7, z dnia 12 stycznia 2012 r., II CSK 203/11, OSP z 2014 r. Nr 6, poz. 60, z dnia 17 grudnia 2004 r., II CK 276/04, z dnia 22 stycznia 2008 r., V CSK 386/07, z dnia 21 maja 2010 r., II CSK 614/09, z dnia 4 października 2012 r., I CSK 90/12).” Ponieważ egzekwowanie roszczeń na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego może nastąpić jedynie przez podmiot uprawniony do jego wystawienia (tj. bank) i tylko w stosunku do takich podmiotów podjęcie takich czynności wywołuje skutek (w odniesieniu do kwestii przedawnienia), to należy przyjąć, że w przypadku, gdy cesjonariuszem wierzytelności jest inny podmiot niż uprawniony do korzystania z bankowego tytułu egzekucyjnego, nie ma podstaw do powoływania się na przerwanie biegu terminu przedawnienia wywołane wniesieniem wniosku o nadanie bankowemu tytułowi wykonawczemu klauzuli wykonalności przez powoda, niebędącego bankiem.

W efekcie mamy do czynienia z sytuacją, w której wierzytelność nieprzedawniona i egzekwowana przez bank – z chwilą jej przelewu na nabywcę nie będącego bankiem, traci zdolność do jej egzekwowania i okazuje się być wierzytelnością przedawnioną. To tylko pozornie rozwiązanie niesłuszne. Ważąc z jednej strony ogólne zasady kodeksowe regulujące przelew: status przelewanej wierzytelności i sytuację stron przelewu, zwłaszcza cesjonariusza (art. 509 § 2 i art. 513 k.c.), a z drugiej – potrzebę ochrony obrotu przed czerpaniem przez jego użytkowników jakichkolwiek korzyści z uznanych za niekonstytucyjne przywilejów bankowych - Sąd zauważa, że należy dać pierwszeństwo potrzebie ścisłej reglamentacji wyjątku, jakim był BTE. Taka też myśl przebiega z uchwały Sądu Najwyższego III CZP 29/16, gdzie ostatecznie nie zezwolono na czerpanie korzyści z BTE i działań egzekucyjnych z nim związanych przez nabywcę wierzytelności bankowej nie będącemu bankiem.

Na marginesie należy zaznaczyć, że uchwała ta dotyczyła tylko skutków wszczęcia egzekucji na podstawie tytułu wykonawczego opartego na BTE – ale wniosek, że w takim razie stanowisko to nie odnosi się do etapu klauzulowego – jest zbyt daleko idący i wydaje się w ogóle nie uwzględniać argumentacji oraz toku rozumowania przedstawionego przez Sąd Najwyższy w jej uzasadnieniu. Nie oznacza bynajmniej, że wniosek o klauzulę wykonalności na BTE przerywa przedawnienie, tylko że przerwa ta jest nadal ogólną zasadą dotyczącą tytułów egzekucyjnych w ogóle. Skoro czynności takie nie powinny wywoływać skutków procesowych ani prawnych (poza wyjątkiem w postaci zachowania mocy już wydanych tytułów i tylko w odniesieniu do banków) – to z tego punktu widzenia nie ma znaczenia, czy chodzi o skutki czynności egzekucyjnych czy klauzulowych. W myśl zasady *exceptiones non sunt extendendae*, skoro żaden inny podmiot niż bank nie mógł wystawić BTE, to i skutek przerwania przedawnienia może odnosić się również tylko do banku.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd uznał, że powodowi, jako podmiotowi niebędącemu bankiem, a tym samym nie będącemu uprawnionym do korzystania z bankowego tytułu egzekucyjnego, nie przysługuje prawo powoływania się na skuteczne przerwanie przez Bank (cedenta) biegu terminu przedawnienia w odniesieniu do roszczenia z umowy kredytu.

Nie przeczą tej konkluzji przedłożone do akt sprawy dokumenty, w tym w szczególności wyciągi z ksiąg rachunkowych. Nie stanowią one bowiem same w sobie dowodu na istnienie, ani tym bardziej na wymagalność przedmiotowej wierzytelności. Umowa kredytu przedstawia treść zobowiązań, jakie przyjęły na siebie strony, ale w żadnej mierze nie wynika z niej, czy którakolwiek ze stron wykonała swoje zobowiązanie. Także umowa przelewu wierzytelności nie jest podstawą do uznania, iż przelana wierzytelność istniała. Co do wyciągów z ksiąg rachunkowych, to zgodnie z art. 194 ust. 1 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych (Dz. U. z 2016 r. poz. 1896), nie obowiązuje moc prawna dokumentów urzędowych w postępowaniu cywilnym przeciwko zobowiązanemu. W związku z tym wyciąg z ksiąg rachunkowych stanowi jedynie oświadczenie funduszu inwestycyjnego o dokonaniu przelewu wierzytelności określonej jako należna od pozwanego z tytułu umowy kredytu odnawialnego. Wyciąg z ksiąg rachunkowych nie stanowi zatem dowodu na istnienie wierzytelności dochodzonej pozwem. Do powyższych argumentów można odnieść również postanowienia art. 95 ust. 1a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz. U. z 2016 r. poz. 1988), zgodnie z którym moc prawna dokumentów urzędowych w zakresie ksiąg rachunkowych banków nie obowiązuje w postępowaniu cywilnym w stosunku do zobowiązanego wobec banku. W związku z powyższym, wszystkie wyciągi przedłożone do pozwu oraz pism procesowych kierowanych przez powoda należy uznać za dokumenty prywatne, a

co za tym idzie, zgodnie z art. 245 k.p.c., za stanowiące jedynie dowód tego, że osoba je podpisująca, złożyła zawarte w nich oświadczenie.

Nie odniosła też wobec powoda skutku przerwa biegu przedawnienia spowodowana złożeniem przez Bank wniosku o wszczęcie egzekucji. „Nabywca wierzytelności niebędący bankiem nie może [bowiem] powoływać się na przerwę biegu przedawnienia spowodowaną wszczęciem postępowania egzekucyjnego na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności (art. 123 § 1 pkt 2 KC).” Sąd orzekający całkowicie aprobuje stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 29 czerwca 2015 r., III CZP 29/16, i przedstawioną tam argumentację: „Wyjątkowość przywileju wystawiania bankowego tytułu egzekucyjnego prowadzi do wniosku, że skoro nie może on być podstawą egzekucji na rzecz innych osób, niż w nim wskazane za wyjątkiem następstwa prawnego po stronie wierzyciela innego banku, to również materialnoprawne skutki wszczęcia postępowania egzekucyjnego jako czynności wierzyciela - banku prowadzącej do przerwy biegu przedawnienia dotyczą wyłącznie tego wierzyciela i nie dotyczą nabywcy nie będącego bankiem.”

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 listopada 2014 r., II CSK 196/14, przerwanie biegu przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.p.c. następuje, co do zasady, tylko pomiędzy stronami postępowania, jeżeli z istoty łączącego je stosunku prawnego wynika, że są materialnie zobowiązane lub uprawnione, a więc skutek przerwania zachodzi tylko w podmiotowych i przedmiotowych granicach czynności podjętej przez wierzyciela. Wniosek o wszczęcie egzekucji wywołuje zatem skutek przerwy wtedy, gdy pochodzi od wierzyciela wskazanego w tytule egzekucyjnym, na rzecz którego została wydana klauzula wykonalności; nie jest bowiem wystarczająca tożsamość wierzytelności lecz konieczna jest również identyczność osób, na rzecz których czynność ta została dokonana. Skutki prawne postępowania egzekucyjnego wszczętego na podstawie bankowego tytułu wykonawczego związane są więc tylko z podmiotami w nim uczestniczącymi na podstawie tego tytułu w granicach podmiotowych i przedmiotowych ukształtowanych treścią klauzuli wykonalności. Nie może umknąć uwadze, że przerwa biegu przedawnienia została spowodowana czynnością banku zmierzającą do egzekwowania roszczenia, podczas gdy nabywcy nie będącemu bankiem miałyby służyć do jego dochodzenia. Nabywca wierzytelności nie będący bankiem nabywa wierzytelność w swej treści i przedmiocie tożsamą z wierzytelnością zbywającego banku, ale nie wchodzi w sytuację prawną zbywcy wywołaną przerwą biegu przedawnienia i rozpoczęciem biegu na nowo. Czynność wszczęcia postępowania egzekucyjnego przez bank wywołuje materialnoprawny skutek przerwy biegu przedawnienia jedynie w stosunku do wierzyciela objętego bankowym tytułem wykonawczym, natomiast nabywca wierzytelności nie będący bankiem, nawet jeżeli nabycie nastąpiło po umorzeniu postępowania egzekucyjnego na podstawie art. 824 § 1 pkt 3 KPC i rozpoczęciu biegu terminu przedawnienia w stosunku do banku na nowo, nie może się powołać na przerwę biegu przedawnienia wywołaną wszczęciem postępowania egzekucyjnego przez pierwotnego wierzyciela będącego bankiem.

Powód podkreślał również, iż pozwany w prowadzonych rozmowach telefonicznych oraz na skutek dokonywania spłat, próśb o rozłożenie długu na raty, deklaracji zapłaty w późniejszym terminie i próśb o zwolnienie z długu, wprost uznał istnienie dochodzonego roszczenia, co w konsekwencji doprowadziło do przerwania biegu przedawnienia.

Rzeczywiście, zgodnie z przepisem art. 123 § 1 pkt 2 k.c., bieg przedawnienia przerywa się przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje.

Uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje, określane jako uznanie długu, według zgodnego stanowiska orzecznictwa i doktryny obejmuje dwie postacie uznania: właściwe i niewłaściwe (A. Brzozowski (w:) Kodeks cywilny. Komentarz, red. K. Pietrzykowski, t. 1, s. 464; P. Machnikowski (w:) Kodeks cywilny, red. E. Gniewek, t. 1, s. 426). Rozróżnienie to wywodzi się z prawa niemieckiego, na tle którego występuje uznanie konstytutywne (§ 781 niemieckiego kodeksu cywilnego – Schuldanerkenntnis), będące źródłem zobowiązania, a w każdym razie ustalające to zobowiązanie w sposób wykluczający powrót do wcześniejszej jego postaci (tzw. abstrakcyjne), oraz uznanie, którego skutek ogranicza się do przerwania biegu przedawnienia (dawny § 208, obecnie – § 212 niemieckiego kodeksu cywilnego).

Analizując to zagadnienie przez pryzmat argumentów uzasadniających instytucję przedawnienia, wskazać należy, że chodzi o taką aktywność dłużnika, która – z jednej strony – stanowi potwierdzenie długu, dzięki czemu powstaje dowód jego istnienia, i która – z drugiej strony – rodzi po stronie wierzyciela uzasadnione oczekiwanie na dobrowolne spełnienie świadczenia, co z kolei usprawiedliwia jego bezczynność. Jeśli w konkretnym przypadku spełnione są te warunki, wystąpienie skutku w postaci przedawnienia roszczenia byłoby krzywdzące dla wierzyciela i zdecydowanie nieetyczne.

Kwalifikacja prawna uznania niewłaściwego w doktrynie polskiej była sporna. Począwszy od tezy A. Szpunara, że chodzi o czynność prawną jednostronną (A. Szpunar, Wpływ uznania roszczenia na bieg przedawnienia, NP 1973, nr 7–8, s. 997), przez stanowisko A. Woltera, dla którego uznanie niewłaściwe jest przejawem woli (A. Wolter (w:) A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, Prawo cywilne, 1972, s. 339–340), po stanowisko Z. Radwańskiego, który mówi o oświadczeniu wiedzy dłużnika (Z. Radwański, Zarys części ogólnej prawa cywilnego, Warszawa 1979, s. 250; tak też w zasadzie J. Ignatowicz (w:) System Prawa Cywilnego, t. 1, s. 834). Według dwóch pierwszych ujęć uznaniu niewłaściwemu stawia się wymagania w zasadzie takie, jak uznaniu właściwemu; dla jego ważności i skuteczności muszą być spełnione warunki stawiane oświadczeniom woli (por. też J. Ignatowicz (w:) System Prawa Cywilnego, t. 1, s. 835). W tym miejscu wypada przypomnieć ciągle aktualne orzeczenie SN z dnia 7 grudnia 1957 r., (I CR 659/56, OSNCK 1958, nr 3, poz. 84), w którym stwierdzono, że: „Uznanie niewłaściwe nie jest czynnością prawną, lecz jedynie przyznaniem obowiązku świadczenia wynikającego z innego źródła”.

Obecnie dominuje pogląd, że uznanie długu jest oświadczeniem wiedzy, w klasyfikacji czynności prawnych zaliczanym do czynów zgodnych z prawem (M. Pyziak-Szafnicka, Przerwanie biegu przedawnienia przez uznanie, Rejent 1993, nr 9, s. 34 i n.). Oświadczeniu wiedzy nie towarzyszy zamiar ani nawet świadomość wywołania skutków prawnych; przerwanie biegu przedawnienia następuje z mocy ustawy. Prośba dłużnika o zwolnienie z długu, jeden z tradycyjnie powoływanych przykładów uznania niewłaściwego, najlepiej ilustruje tę tezę: wola dłużnika jest bowiem skierowana wyraźnie na uwolnienie się od zobowiązania, a skutek jej wyrażenia jest przeciwny, gdyż zobowiązanie, dzięki przerwaniu biegu przedawnienia, umacnia się. Uznanie niewłaściwe przypomina instytucję prawa postępowania cywilnego, a mianowicie – przyznanie faktu. O ile jednak treścią tego ostatniego byłby sam fakt bycia dłużnikiem, o tyle przy uznaniu niewłaściwym chodzi o wyraz świadomości samego zobowiązanego. Stanowisko takie coraz częściej znajduje dosłowny wyraz w orzecznictwie. Sąd Najwyższy podkreśla, że dla skuteczności uznania niewłaściwego nie jest wymagane istnienie po stronie zobowiązanego zamiaru wywołania skutku prawnego w postaci przerwania biegu przedawnienia. Istotne jest, by zachowanie zobowiązanego mogło uzasadniać przekonanie osoby uprawnionej, iż zobowiązany jest świadom swojego obowiązku (wyrok z dnia 25 marca 2010 r., I CSK 457/09, LEX nr 653955, podobnie wyrok SN z dnia 16 lutego 2012 r., III CSK 208/11, LEX nr 1162688, w którym SN przeciwstawił uznanie zrzeczeniu się korzystania z zarzutu przedawnienia). Uznanie jest traktowane jako przejaw lojalności dłużnika, dzięki któremu wierzyciel może oczekiwać dobrowolnego spełnienia świadczenia, co z kolei zapobiega wytaczaniu niepotrzebnych procesów (tak wyrok SN z dnia 11 sierpnia 2011 r., I CSK 703/10, LEX nr 898249).

Ustawodawca nie daje przykładów zachowań przerywających bieg przedawnienia. Zapłata części długu, zapłata odsetek, udzielenie zabezpieczenia przez dłużnika – co do zasady – są traktowane jako okoliczności przerywające. Poza tym wskazuje się na wszelkie „prośby” skierowane do wierzyciela, czy to o rozłożenie na raty, czy to o odroczenie terminu płatności, czy to o zwolnienie z odsetek lub długu (por. J. Ignatowicz (w:) System Prawa Cywilnego, t. 1, s. 836). Takie ujęcie aprobuje Sąd Najwyższy. W wyroku z dnia 19 września 2002 r., (II CKN 1312/00, OSNC 2003, nr 12, poz. 168, z aprobowaną glosą J.P. Naworskiego, Pr. Spółek 2004, nr 11, s. 50), wskazano, że: „Zwrócenie się przez dłużnika do wierzyciela o rozłożenie należności głównej na raty i zwolnienie z obowiązku zapłaty odsetek za opóźnienie może stanowić uznanie roszczenia (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.) także wtedy, gdy proponowane porozumienie między stronami nie doszło do skutku”.

Przykłady dowodzą, że uznanie przerywające bieg przedawnienia może być dokonane w sposób wyraźny lub dorozumiany przez czynność czysto faktyczną. W orzecznictwie przyjmuje się, że podjęcie się przez dłużnika naprawy przedmiotu świadczenia dotkniętego wadami może stanowić uznanie roszczenia wierzyciela o naprawienie szkody

wynikłej z nienależytego wykonania zobowiązania (wyrok SN z dnia 9 maja 2013 r., II CSK 602/12, LEX nr 1353159). Już z tego wynika, że uznanie niewłaściwe nie musi wskazywać ani podstawy prawnej, ani wysokości uznawanego roszczenia, choć dopuszcza się zastrzeżenie przez dłużnika ograniczonego charakteru uznania. Takie ograniczenie, niewątpliwie możliwe przy uznaniu właściwym, zwykle zawierającym wyraźną deklarację co do uznawanego długu, trudno sobie wyobrazić przy czynnościach konkludentnych, które kwalifikuje się jako uznanie niewłaściwe. Z natury rzeczy nie ma w nich miejsca na oświadczenia co do wysokości uznawanego długu. Zachowania te, jak się wydaje, raczej przerywają bieg przedawnienia co do całego roszczenia.

Z przedstawioną kwalifikacją uznania niewłaściwego wiąże się odejście od wymagań stawianych oświadczeniom woli i skupienie się na tych cechach zachowania dłużnika, które usprawiedliwiają oczekiwanie wierzyciela na dobrowolne spełnienie świadczenia; uznanie niewłaściwe powinno być ujęte w taki sposób, by pozwalało chronić dobrą wiarę wierzyciela. Konsekwencje odejścia od traktowania uznania niewłaściwego jako „ułamkowego” oświadczenia woli są doniosłe. Odrzuceniu reżimu rządzącego oświadczeniami woli towarzyszy próba wskazania minimum, które musi spełniać zachowanie dłużnika zdolne przerywać bieg przedawnienia.

Spory te dotyczą samej kwalifikacji prawnej uznania niewłaściwego, natomiast wszyscy są na ogół zgodni co do tego, że do przerwania przedawnienia wystarcza samo tylko stwierdzenie istnienia długu przez dłużnika. To natomiast, czy konkretne zachowanie się dłużnika można uważać za przyznanie, że dług istnieje, jest tylko kwestią oceny stanu faktycznego. Nie ulega wątpliwości, że o uznaniu roszczenia można mówić wtedy, gdy określone zachowania dłużnika dotyczą w sposób jednoznaczny skonkretyzowanego, skierowanego przeciwko niemu roszczenia. Dla zakwalifikowania zachowania dłużnika w kategoriach uznania roszczenia konieczne jest stwierdzenie, że z rozeznaniem daje wyraz temu, iż wierzycielowi przysługuje w stosunku do niego wierzytelność wynikająca z konkretnego stosunku prawnego (por. wyrok z 16 marca 2012 r., IV CSK 366/2011, LexisNexis nr 5157492). Uznaniem niewłaściwym jest takie oświadczenie wiedzy zobowiązanego, w którym wyrażona jest świadomość co do istnienia roszczenia oraz tego, że przysługuje ono uprawnionemu wobec zobowiązanego (P. Machnikowski, w: Gniewek, Machnikowski, Komentarz KC, 2014, s. 292). Uznanie roszczenia powinno być przy tym zindywidualizowane i określone co do wysokości (por. orz. SN z dnia 23 czerwca 1972 r., CR 142/72, OSN 1973, poz. 61).

Instrument ten nie może być przy tym rozpatrywany w kategoriach ważności, tylko podlega badaniu pod kątem zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy /I A Ca 376/13 - wyrok SA Szczecin z dnia 27-05-2014/.

W ustalonym stanie faktycznym sprawy, bezspornym pozostaje, iż od momentu przelewu wierzytelności, strona powodowa przeprowadziła z pozwanym około 20 rozmów telefonicznych, w których pracownicy powodowej Spółki w sposób standardowy w tego typu procedurach, napastliwie próbowali wyciągnąć od pozwanego obietnicę zapłaty jak najwyższej kwoty do spłaty, nie podając przy tym w tychże rozmowach konkretnej wysokości zadłużenia i jego specyfiki (kapitału, odsetek), w sposób nachalny zapytując, czy pozwanemu uda się zdobyć wymaganą kwotę. Z odsłuchanych nagrań wynika, iż pozwany był osobą gotową na współpracę, a wskutek siły perswazji swoich rozmówców godził się na wpłaty jakichkolwiek kwot, byle tylko spowodować zaprzestanie dalszego kontynuowania rozmowy. Nie można zatem potraktować jego zapewnień, wywołanych nieustępliwością pracowników powoda, jako swobodnego wyrażenia woli, czy wiedzy. Dokonywanych przez pozwanego nieregularnych wpłat na rzecz powoda nie można przy tym traktować jako rozłożenia na raty, albowiem były to kwoty nietożsame, dowolne, w różnej wysokości i o różnej częstotliwości wpłat /nie w trybie comiesięcznym, ale w „razie możliwości”/.

W niniejszej sprawie można przyjąć, że pozwany złożył oświadczenie o uznaniu długu, niemniej jednak być ono traktowane potraktowane jako zrzeczenie się zarzutu przedawnienia. Sąd Najwyższy przesądził bowiem, że uznanie niewłaściwe jest tylko przejawem jego wiedzy o tym, że określone roszczenie istnieje i przysługuje określonemu wierzycielowi. Takie „uznanie” nie może być utożsamiane z dorozumianym zrzeczeniem się zarzutu przedawnienia (art. 117 § 2 k.c.), które ma odmienny charakter prawny i jest możliwe tylko w stosunku do roszczeń już przedawnionych. Z tego względu też takie oświadczenie dłużnika nie wyklucza późniejszego podniesienia zarzutu przedawnienia (wyrok SN z 16 lutego 2005 r., IV CK 492/2004, LexisNexis nr 1633060; wyrok SN z 15 listopada 2007 r., II CSK 347/2007, LexisNexis nr 2098123; wyrok SN z 9 czerwca 2009 r., II CSK 55/2009, LexisNexis nr

2941789; wyrok SN z 21 października 2010 r., IV CSK 112/2010, LexisNexis nr 2456080, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 40; wyrok SN z 11 sierpnia 2011 r., I CSK 703/2010, OSNC-ZD 2012, nr D, poz. 70; wyrok SN z 8 grudnia 2011 r., IV CSK 488/2011, LexisNexis nr 4376724).

Mając wskazywane okoliczności na względzie, uznając, iż zarzut przedawnienia roszczenia został skutecznie podniesiony przez pozwanego, Sąd orzekł jak w pkt I sentencji wyroku.

Zgodnie z art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c., Sąd obowiązany jest w orzeczeniu kończącym postępowanie orzec o jego kosztach. Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów niniejszego procesu (pkt II sentencji wyroku) oparto na treści art. 98 § 1 k.p.c., który ustanawia zasadę, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Na zasądzone od powoda na rzecz strony pozwanej koszty składały się koszty zastępstwa procesowego ustalone adekwatnie do wartości przedmiotu sporu wskazanej w pozwie w stawce minimalnej, tj. w kwocie 7.200 zł, wynikające z § 8 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu /Dz. U. 2015 poz. 1805/ oraz opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Mając powyższe na uwadze, na mocy powołanych przepisów, Sąd orzekł jak na wstępie.